

Zasłużona, choć niska kara

25 października 2014

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów nałożył w sumie ponad 50 mln zł kary na 4 instytucje finansowe sprzedające tzw. polisolokaty.

Wśród ukaranych są Aegon TU Życie (23 mln zł kary) oraz trzech pośredników sprzedających produkt Aegonu: Open Finance (ponad 1,5 mln zł), Idea Bank (ponad 4 mln zł) oraz Raiffeisen Bank (21 mln zł kary).

Głównym zarzutem wobec ukaranych było ukrywanie przed klientami prawdziwego charakteru sprzedawanego produktu. Przede wszystkim kupujący nie byli informowani o konieczności poniesienia olbrzymich kosztów w przypadku rezygnacji z polisolokaty w ciągu pierwszych dwóch lat. Opłata za takich ruch dochodziła nawet do... 100% wpłaconej kwoty. Instytucje finansowe zatajały także przed kupującymi duże ryzyko inwestycyjne związane z ułokowaniem pieniędzy na polisolokacie. Miało to tym większe znaczenie, że w przypadku tego produktu już sama nazwa wprowadza w błąd – polisa kojarzy się w końcu raczej z pewnym ubezpieczeniem, a nie ryzykownym instrumentem inwestycyjnym.

Prawdopodobnie to jednak wciąż nie koniec. UOKiK informuje, że prowadzi postępowania wobec jeszcze 23 firm sprzedających polisolokaty. W przeszłości urząd nakładał już kary za ten proceder – ukarany został m.in. Getin Noble Bank. Z tego punktu widzenia zastanawia śmiesznie niski wymiar kary, którą eksperci już nazywają co najwyżej niewielkim mandatem. W roku 2013 zysk „na czysto” samego sektora bankowego wyniósł w Polsce ponad 15 mld zł, tak więc kary liczone w dziesiątkach milionów mogą budzić co najwyżej politowanie. Skoro kara miała zniechęcić firmy do stosowania podobnych praktyk, to już można powiedzieć, że nie zniechęci. Na Zachodzie podobne kary sięgają miliardów dolarów – całkiem niedawno bank BNP Paribas

został ukarany w USA na kwotę 9 mld dol. i to w wyniku zawartej ugody.

Sprzedaż polisłokat przez banki jest także przejawem szerszego problemu, który w Polsce na szczęście jeszcze nie występuje na taką skalę, jak chociażby w Stanach Zjednoczonych. Banki, kierując się zasadą maksymalizacji zysku, łączą swoją zwykłą działalność depozytowo-kredytową z inwestycyjną i podejmują często ryzykowne działania, nie dbając o bezpieczeństwo finansowe swych klientów. Sprzedawanie przez Ideę Bank polisłokat, a więc ryzykownego produktu inwestycyjnego, jest dowodem, że podobne praktyki dotarły i do Polski. Wydaje się, że to najwyższy czas, by wprowadzić regulacje sektora finansowego, które takie działania skutecznie ograniczą i spowodują, że banki skupią się na przyjmowaniu depozytów i zarabianiu na kredytach, ryzykowne inwestycje zostawiając towarzystwom inwestycyjnym.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)